

Gorczyńska, Małgorzata

O etosie ludzi intelektu, czyli dzieje inteligencji polskiej do roku 1918

Kwartalnik Historii Nauki i Techniki 54/3-4, 289-295

2009

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



Małgorzata Gorczyńska

Instytut Bibliotekoznawstwa i Informatyki Naukowej
UMCS Lublin

O ETOSIE LUDZI INTELEKTU, CZYLI DZIEJE INTELIGENCJI POLSKIEJ DO ROKU 1918

Dzieje inteligencji polskiej do roku 1918. Pod red. J. Jedlickiego,
Warszawa 2008. T. 1: M. Janowski: *Narodziny inteligencji 1750–1831*,
t. 2: J. Jedlicki: *Błędne koło 1832–1864*,
t. 3: M. Micińska: *Inteligencja na rozdrożach 1864–1918*.

Wpisując w wyszukiwarce internetowej hasło „inteligencja polska”, otrzymamy zestawienie literatury, którą najogólniej można pogrupować w trzy działy. Pierwszy z nich dotyczy najnowszych osiągnięć w tej dziedzinie, a mianowicie sztucznej inteligencji. Drugi skieruje nas w sferę zagadnień psychologicznych, przede wszystkim inteligencji społecznej i emocjonalnej oraz związanych z nimi testów na inteligencję, które ponownie zaczynają się cieszyć w naszym kraju coraz większym zainteresowaniem. Trzeci zaś to dział najbardziej nas interesujący, gdyż zawiera spis tekstów, będących efektem wieloaspektowych badań nad historią i przemianami grupy społecznej, zwanej inteligencją. Z tych trzech działów ostatni jest bardzo obszerny. Poświęcano mu konferencje naukowe, toczono naukowe i popularne dyskusje, wydawano słowniki biograficzne i opracowania monograficzne, pisano artykuły w prasie fachowej i nie tylko w niej. Świadczyć to może zarówno o randze tego zagadnienia, jak i o jego wieloaspektowości i popularności. Popularność tę zawdzięcza, z jednej strony, złożoności problematyki trudnej do ścisłego wyodrębnienia, oddzielenia od pogranicza; z drugiej zaś temu, iż ów temat jest wpisany w praktyczną potrzebę życia społecznego.

Wielość zagadnień, a zwłaszcza problem samookreślenia się inteligencji i jej roli w społeczeństwie stają się szczególnie aktualne w pewnych, najczęściej wyjątkowych, trudnych i burzliwych okresach, takich jak napięcia społeczno-polityczne czy przebudowa społecznej podstawy bytu. To wtedy właśnie padają pytania o rodowód inteligencji, przemiany, istnienie, kryteria przynależności i w końcu o jej miejsce oraz rolę w aktualnym układzie społecznym. Kwestie te powracają systematycznie w pewnych przedziałach czasowych. Wywoływane przez dziennikarzy, rozpalają niemal narodową dyskusję, ograniczającą się najczęściej do tych samych, ciągle powtarzanych pytań o rodowód inteligencji, jej cechy pozytywne i negatywne, kształtowany etos, stosunek do innych grup społecznych, jej możliwości rozwoju lub, jak twierdzą niektórzy, schyłku i wyparcia przez nową grupę wysoko wykształconych specjalistów. Olbrzymi wpływ na popularność tej debaty ma oczywiście polityka. Wystarczy niekiedy jedno zdanie, wypowiedziane w określonym kontekście przez kogoś z polityków, aby temat, jak bumerang, ponownie pojawił się w całym systemie komunikacji medialnej i na dłużej zagościł na łamach różnorodnych czasopism. Dyskusji tej dodatkowo sprzyja olbrzymi zasób argumentów *pro* i *contra*, które dobierane selektywnie pod wybranym kątem czynią ją bardzo medialną, pozostawiając jednocześnie problem otwartym. Stąd też ważne jest, aby w tej debacie udział wzięli także uczeni, prezentujący to zagadnienie w sposób obiektywny, zgodny z kanonem nauki. Wyniki ich pracy pozwolą rozstrzygnąć sporne kwestie i umożliwią obiektywną ocenę polskiej inteligencji, odgrywającej na przestrzeni kilku wieków jednak istotną rolę.

Pod koniec roku 2008 w koedycji Instytutu Historii PAN i Wydawnictwa Neriton ukazały się trzypiętomowe *Dzieje inteligencji polskiej do roku 1918*. W publikacji, wydanej pod redakcją Jerzego Jedlickiego, ukazano przemiany polskiej inteligencji od jej początków sięgających połowy XVIII w. do 1918 r. Na ponad ośmiuset stronach tej trylogii nakreślono swoiste dzieje rozbratu między inteligencją a innymi warstwami czy siłami społecznymi, dzieje, które były równie długie i barwne jak dzieje współdziałania tych formacji. Przedstawiając historyczne losy poprzez ukazanie obszarów aktywności inteligencji oraz jej pozytywnych i negatywnych ocen, zobrazowano również przemiany dokonujące się w jej etosie. Tom pierwszy autorstwa Macieja Janowskiego poświęcony został dziejom inteligencji w latach 1750–1831. Rozpoczyna go podrozdział noszący tytuł *Prehistoria*, w którym autor początki pojawienia się na ziemiach polskich warstw wykształconych łączy z rozwojem miast lokowanych na prawie niemieckim od XIII–XIV w. Ten nurt przenoszenia przez osadników na ziemie polskie oraz do innych krajów Europy Środkowej i Wschodniej ukształtowanych wcześniej w państwach Europy Zachodniej instytucji ustrojowych, szkolnych i prawnych był niezbędny do stworzenia optymalnych warunków kształtowania się elity intelektualnej na tym obszarze. Kolejne rozdziały

następnych części pozwalają śledzić dzieje polskiej inteligencji, systematycznie poszerzającej swe grono o kręgi cyganerii, dziennikarzy i coraz liczniejsze grupy nauczycieli, urzędników, bibliotekarzy. I tak, tom drugi, opracowany przez Jerzego Jedlickiego, prezentuje przemiany i przeobrażenia tej grupy, dokonujące się w latach 1832–1864, a zatem w bardzo trudnym okresie między powstaniami. Został on dedykowany pamięci profesor Ryszardy Czepulis-Rastenis. Ostatni, trzeci tom autorstwa Magdaleny Micińskiej, poświęcony został „inteligencji na rozdrożach”, czyli tej, której przyszło żyć i pracować w okresie 1864–1918.

Publikacja ta, będąc naukową syntezą dotychczasowych dokonań na tym polu, pięknie wpisuje się w nurt badań, który w Polsce po drugiej wojnie światowej rozpoczął wybitny socjolog Józef Chałasiński, a następnie kontynuowali inni uczeni. Do tego grona należała także Ryszarda Czepulis-Rastenis z gronem swoich współpracowników i uczniów. W prowadzonej przez nią Pracowni Dziejów Inteligencji, funkcjonującej w Instytucie Historii PAN, badania te zyskały nie tylko solidne podstawy metodologiczne, ale i odpowiedni status. Pracownia stała się głównym ośrodkiem w Polsce inicjującym i koordynującym tę problematykę badawczą. Jej szeroko zakrojonym celem było dążenie do uchwycenia całokształtu dziejów tej kategorii społecznej z uwzględnieniem jej formy i funkcji społecznej, zróżnicowanych w zależności od sytuacji politycznej narodu od czasu jego upadku i podziału przez trzech zaborców poprzez okres międzywojenny aż do czasów PRL i III RP. Zamieszczane w kolejnych tomach studiów wyniki badań wypełniały luki w wiedzy o inteligencji polskiej XIX i XX w., a liczba rozwiązanych problemów systematycznie wzrastała. Prowadzone badania koncentrowały się na różnych aspektach, od analizy przeszłości inteligencji z uwzględnieniem specyfiki poszczególnych zaborów, a później ziem polskich, do charakterystyki określonych tylko środowisk, od rozważań natury teoretycznej do precyzyjnej wiwisekcji konkretnych przypadków, od analizy głównych ośrodków w poszczególnych zaborach, takich jak Warszawa, Kraków, Lwów, Wilno czy Poznań, do badań nad prowincją, na przykład kaliską czy lubelską. Wszystko to miało doprowadzić do stworzenia syntetycznego całokształtu dziejów polskiej inteligencji.

Opracowanie syntezy, która pojawiła się ostatecznie w 2008 r., zajęło jej twórcom sporo czasu, ale warto było czekać. Publikacja ta wypełniła lukę zarówno w dziejach polskiej historiografii, jak i polskiej inteligencji. Jerzy Jedlicki, kontynuując prace badawcze z tego zakresu w kierowanej przez siebie Pracowni Dziejów Inteligencji Instytutu Historii PAN, doprowadził nie tylko do wydania tej trzytomowej syntezy, lecz także wykształcił kolejne pokolenie specjalistów. Prowadzone badania i kwerendy pozwoliły również spojrzeć na to zagadnienie w szerszym aspekcie historyczno-geograficznym. Wreszcie efektem tych działań było także opracowanie bibliografii, przygotowanie konferencji naukowej i opublikowanie wielu nowych artykułów naukowych.

Stworzenie pracy o charakterze syntetycznym nigdy nie należało do rzeczy łatwych, zaś stworzenie syntezy ukazującej przemianę istniejącej grupy społecznej, podlegającej ciągłym przekształceniom i będącej częścią większej społeczności, jaką jest naród, należy do szczególnie trudnych. Problem komplikuje dodatkowo duża liczba materiałów źródłowych i powstałych na ich podstawie opracowań, dotyczących wąskich, wybranych aspektów, a przygotowywanych zarówno przez socjologów, jak i historyków różnych specjalności. W tym wypadku jeszcze jednym utrudnieniem staje się wieloznaczne pojmowanie terminów podstawowych w tych rozważaniach, takich jak „elita”, „inteligencja”, „inteligencja polska”. Terminy te, będąc na przestrzeni wielu lat różnie pojmowane i tym samym definiowane, dodatkowo jeszcze pogłębiały wątpliwości badaczy. Twórcy tej syntezy, mając świadomość tych wszystkich wątpliwości teoretyczno-metodologicznych, pozostali wierni orientacji historii społecznej. Stąd też na kolejnych stronach każdego z trzech tomów możemy śledzić dzieje tej klasy społecznej pojmowanej jako jeden z elementów złożonej struktury społecznej. Rezygnując ze stworzenia nowej, precyzyjnej definicji, inteligencję określają jako grupę ludzi, wykonujących różne prace zawodowe, które wymagają wykształcenia, i czerpiących z tego dochód. Jest to jedna z najbardziej nieostrych, wieloznacznych definicji, ale ta wieloznaczność okazała się konieczna, aby uniknąć drobiazgowych wyjaśnień znaczenia poszczególnych zwrotów i wikłania się w spory terminologiczne.

W tym kontekście ideą pracy stało się dążenie do ukazania historycznych losów inteligencji polskiej i poszukiwanie odpowiedzi na pytania, gdzie i kiedy uformowała się oraz jakim podlegała przeobrażeniom, a także – kto, jak i po co posługiwał się tym pojęciem inteligencji polskiej oraz jakie przypisywał mu funkcje. Stąd też konieczne dla autorów stało się prześledzenie dziejów tej tak trudnej do dokładnego wyodrębnienia grupy intelektualistów, która dążenie do objęcia ideowego przywództwa w narodzie musiała łączyć z codziennymi problemami życia, nie tylko w dużych ośrodkach miejskich, ale i na prowincji, a niekiedy również za granicą. Ów odwieczny dylemat „mieć czy być” w specyficznych polskich warunkach stał się dla twórców tej trylogii ideą przewodnią pracy. Takie podmiotowo-przedmiotowe ujęcie zagadnienia było jednym z wielu możliwych wyborów, ale tylko dzięki niemu możliwe stało się przygotowanie kompletnej syntezy, ukazującej inteligencją jako współtwórcę i jednocześnie odbiorcę kultury umysłowo-moralnej, jako grupę, do której istnienia przywiązano wagę i znaczenie, gdyż posiadana przez nią wiedza i umiejętności intelektualne czyniły ją jedyną w swoim rodzaju.

Aby w pełni zrealizować tak nakreślone zadania, autorzy musieli wykonać bardzo szczegółową kwerendę bibliograficzno-biblioteczną. Jej wyniki czytelnik może poznać w zamieszczonej na końcu każdego tomu bibliografii. Zastosowany układ, dzielący zebrane materiały na źródła i opracowania, został dodatkowo przyporządkowany poszczególnym rozdziałom. Śledząc te zestawienia,

zauważamy systematyczny wzrost liczby źródeł i opracowań dotyczących kolejnych epok. I tak, okres oświecenia, potraktowany tutaj jako czas narodzin polskiej inteligencji, na podstawie charakterystycznych dla tej epoki źródeł ukazuje kształtowanie się nowych miejsc pracy dla posiadających wykształcenie przedstawicieli różnych stanów pracujących w biurach różnych komisji rządowych, zajmujących się nauczaniem lub piszących do czasopism. Kolejne lata, przynosząc wzrost liczebny tej grupy, powodują stałe poszerzanie się podstawy źródłowej. Doprowadza to do osiągnięcia swoistego apogeum w okresie pozytywizmu. Analiza źródeł potwierdza, iż ponownie grupa ta staje się krzewicielką nowych idei i nowego pojmowania patriotyzmu w okresie Wiosny Ludów i Powstania Styczniowego, aby następnie przyczynić się do konfliktu pomiędzy inteligenckim idealizmem a pragmatyką pieniądza. Powoduje to dramat tych, którzy usiłowali stworzyć nowoczesne społeczeństwo obywatelskie, mając przeciwko sobie, z jednej strony, zdecydowany opór zaborcy, z drugiej zaś – ciągle silną tradycję zakotwiczoną w staropolskich wyobrażeniach i nawykach. Wszystko to u schyłku XIX stulecia będzie ulegać dalszym przeobrażeniom, różnorodnym podziałom i animozjom, doprowadzając do wzajemnej krytyki i wrogości w kręgu inteligencji. Jednocześnie jednak spowoduje znaczącą przemianę samej inteligencji, która od połowy XIX w. będzie umiała już rozpoznawać swoje charakterystyczne cechy. Uniezależniając się od szlachecko-ziemiańskiej opieki, stworzy system własnych wartości, opozycyjny wobec modelu szlacheckiego i mieszczańskiego, wydzielający ją spośród ludu i klas posiadających. Ten tok dziejowych wydarzeń przyczyni się także do powstania swobodnych paradoksów, takich jak choćby ciągła, trwająca od oświecenia nadprodukcja ludzi wykształconych czy coraz powszechniejsze w prasie teoretyzowanie na temat polskiej inteligencji, spowodowane tym, iż zawsze łatwiej było pisać o zadaniach, jakim nie udało jej się sprostać, i generalizować, niż dyskutować o inteligencji w sposób rzetelny. Stąd też od lat 70. XIX wieku wystąpi wręcz lawinowy przyrost tekstów publicystycznych, w których problematyka inteligencji będzie ciągle poruszana, omawiana i analizowana. Grupa ta, tworząc na ziemiach polskich odrębną warstwę, o własnym etosie, sprawi, iż do jej istnienia każdy system rządów będzie musiał przywiązywać wagę i znaczenie, gdyż posiadana przez nią wiedza i umiejętności czyniły ją, i czynią nadal, wyjątkową.

Mając świadomość tych wszystkich problemów, autorzy *Dziejów inteligencji polskiej* stworzyli monumentalne dzieło, będące syntezą wcześniejszych fragmentarycznych opracowań. Kreśląc kształtujący się na przestrzeni kilku wieków ideał i etos ludzi wykształconych, ukazali oni towarzyszące temu rozterki i wybory, mające olbrzymi wpływ na opinie i oceny, tworzone na bieżąco i po upływie czasu.

Każda książka to coś wyjątkowego, gdyż, z jednej strony, jest jednym z wielu towarzyszących człowiekowi przedmiotów materialnych, z drugiej jednak ze zbioru tych przedmiotów wyróżnia ją to, iż utrwała i przekazuje potencjalnym czytelnikom wytwory treści intelektualnych, które w innej postaci stają się nietrwałe, ulotne. Dlatego tak ważne jest, aby te dwa elementy łączyć w jedną całość, tworząc tak zwaną piękną książkę, w której zarówno treść, jak i forma zewnątrz stanowią spójną, kompletną całość. Przykładem takiej pięknej książki są właśnie *Dzieje inteligencji polskiej*. W tym akurat przypadku uwagę czytelnika przyciąga nie tylko piękna szata graficzna okładek wszystkich trzech tomów, lecz także całe wyposażenie typograficzne. I choć jest to *sensu stricto* publikacja naukowa, to pokazuje ona, że i ten rodzaj literatury może być wydany ze szczególną pieczołowitością. Co jest w niej takiego pięknego? Najprościej można odpowiedzieć, że wszystko. Do tych najbardziej widocznych, przyciągających uwagę czytelnika już w księgarni należą: twarda oprawa, świetnej jakości papier, przemyślany projekt okładki i doskonale opracowanie graficzne autorstwa Marioli Szcześniak, a nawet taki drobiazg, jakim jest zapomniana przez wielu wydawców stała zakładka, chroniąca książkę nie tylko przed „oślimi rogami”, ale również bardzo ułatwiająca czytanie. Całość dopełnia papierowe zbiorcze *etui*. Kolejnym elementem, pięknie wkomponowanym w strukturę wewnętrzną dzieła, są zamieszczone na początku każdego tomu mapy i włączone do części głównej tekstu ilustracje, które nie tylko je upiększają i wzbogacają, lecz także dzięki starannemu doborowi, świetnej jakości odbitek i papieru oraz czarno-szaro-białej kolorystyce tworzą wspaniałe dopełnienie treści. Na uwagę zasługuje również edytorskie wyeksponowanie materiałów źródłowych, wydrukowanych na szarym tle i dodatkowo ujętych w ramkę oraz opatrzonych pełnym opisem bibliograficznym. Ten sposób prezentacji źródeł, uzupełniających tekst główny, sprawia, iż nie sposób ich pominąć. Wręcz odwrotnie, od nich wypada zacząć lekturę na danej stronie. I to one, nawiązując do tekstu głównego, wprowadzają czytelnika w specyficzną atmosferę omawianych epok. Każdy z tomów kończą indeksy osób, nazw geograficznych, etnicznych. Dzięki nim czytelnik ma możliwość szybkiego odnalezienia potrzebnych mu informacji faktograficznych. Natomiast czytelnika może niepokoić wysokość nakładu. Publikacja ta została wydrukowana tylko w pięciuset egzemplarzach, a jej wydanie było możliwe dzięki dotacji Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego. A przecież książka ta powinna trafić do wszystkich polskich bibliotek naukowych i instytutowych. Powinna także znaleźć się w księgozbiornie domowym każdego, kto uważa się za przedstawiciela tej właśnie grupy społecznej. Sami autorzy świadomie poszerzyli krąg potencjalnych czytelników, wpisując w nią nie tylko uczonych, specjalistów z różnych dyscyplin naukowych, studentów i uczniów klas maturalnych, ale i ogół inteligencji, pragnącej poznać swoje korzenie. Można mieć tylko nadzieję, że kolejne wydanie, poprawione i uzupełnione, będzie opublikowane w zdecydowanie większym

nakładzie, ponieważ każdy, kto zapozna się z tą pozycją, poczuje pewien niedosyt. I prawdopodobnie będzie się czuł w obowiązku coś dodać, uzupełnić, a może nawet wyjaśnić i podyskutować. Jeśli tak się właśnie stanie, to autorzy powinni poczuć olbrzymią satysfakcję, gdyż niewiele prac naukowych osiąga taki efekt.

Niezbyt często się zdarza, aby po czterech miesiącach istnienia na rynku księgarskim książka została zauważona, a jej autorzy nagrodzeni. Tak się stało w przypadku trojga autorów *Dziejów inteligencji polskiej do roku 1918*. 30 kwietnia 2009 r. otrzymali oni nagrodę specjalną z okazji 50-lecia Nagród Historycznych „Polityki”. Nagrody te przyznawane są za publikacje dotyczące historii najnowszej Polski. Należy mieć nadzieję, iż po tym wyróżnieniu pojawią się kolejne.